

Teresa Marciniak*

**UWARUNKOWANIA DZIAŁALNOŚCI WYCHOWAWCZEJ
W ŚRODOWISKU LOKALNYM
REALIZOWANEJ PRZEZ NAUCZYCIELI
WYCHOWANIA POZASZKOLNEGO**

I. WPROWADZENIE

Mimo istniejących już tradycji wychowania pozaszkolnego w dalszym ciągu trwają dyskusje nad modelowymi cechami pracowników placówek realizujących to wychowanie. Przez długi czas przyjmowanie do pracy w placówkach pozaszkolnych regulowały tymczasowe przepisy władz oświatowych¹. W konsekwencji brakowało koncepcji kształcenia pracowników młodzieżowych domów kultury, pałaców młodzieżowych, domów kultury dzieci i młodzieży, brakowało też szkół i uczelni mogących takie kształcenie podejmować. Dopiero w ostatnich latach sytuacja uległa poprawie. W aktualnych programach wyższych szkół pedagogicznych i uniwersyteckiego kierunku pedagogiki w zakresie pracy kulturalno-oświatowej uwidacznia się troska o przygotowanie pedagogiczne kandydatów pracy w placówkach wychowania pozaszkolnego. Słuszność takiego stanowiska uzasadnia się tym, że łatwiej dobremu pedagogowi wyspecjalizować się w określonym kierunku działalności, niż dobremu „fachowcowi” opanować wiedzę z zakresu pedagogiki, psychologii, socjologii i umieć ją spożytkować w pracy z dziećmi i młodzieżą². Argumentacja ta jest dość zwodnicza. Najlepszy bowiem wychowawca musi mieć rzeczową płaszczyznę, na której mógłby oprzeć swe poczynania, płaszczyznę związaną ze specyfiką zadań placówki, reprezentowanej przez tego wychowawcę.

* Mgr, starszy asystent w Katedrze Pedagogiki Społecznej UŁ.

¹ Patrz: „Dziennik Ustaw PRL” 1972, nr 16, poz. 114, oraz „Monitor Polski” 1973 nr 44, poz. 260.

² Por. K. Kurpis, *Rola młodzieżowych domów kultury w systemie wychowania socjalistycznego*, Gdańsk 1966.

W przypadku placówki wychowania pozaszkolnego szczególnie istotne jest takie prowadzenie zajęć, aby: były pozbawione dydaktyzmu i moralizatorstwa, przyciągały uczestników swą atrakcyjnością, stwarzały szanse rozwoju młodzieży wyróżniającej się zainteresowaniami i uzdolnieniami, stanowiły wzór dla placówek nie wyspecjalizowanych, a jednocześnie wypełniały funkcje wychowawcze. Z tego względu prowadzący zajęcia bezpośrednio z dziećmi i młodzieżą winien łączyć cechy dobrego wychowawcy z cechami dobrego instruktora, znającego swe rzemiosło. Próby przygotowania takich pracowników podejmowane są na pedagogice kulturalno-oświatowej w Uniwersytecie Łódzkim. Studenci, obok zdobywania wiedzy o wychowaniu i kulturze, mają możliwość zdobycia kwalifikacji instruktorskich poprzez uczestnictwo w specjalnie organizowanych kursach.

Placówki wychowania pozaszkolnego wraz z rodziną, szkołą, organizacjami społecznymi i innymi instytucjami (zwłaszcza oświatowymi i kulturalnymi) winny współtworzyć zintegrowane środowisko wychowawcze. Z tego względu obok dwu wyżej zarysowanych cech pracownika tego typu placówki wyłaniają się kolejne, związane z umiejętnościami diagnozowania potrzeb środowiska, współdziałania z osobami z innych kręgów środowiskowych, poradnictwa, konsultacji wychowawczych itp.

Powyższe rozważania przedstawione zostały dlatego, że problem zawarty w tytule opracowania jest tu ograniczony głównie do uwarunkowań działalności pozaszkolnej cechami jej wykonawców. Autorkę interesuje, kim są nauczyciele placówek wychowania pozaszkolnego — ich cechy społeczno-demograficzne, walory osobiste, wiedza i umiejętności. W drugiej kolejności analizowane są uwarunkowania związane z możliwościami placówek oraz z lokalizacją (typ zabudowy, infrastruktura, aktywność mieszkańców). Ograniczenie analizy powoduje fakt, iż autorka wykorzystuje tu fragmentarycznie wyniki własnych badań realizowanych w ramach szerszego problemu. Problem ten rozwiązywany był przez zespół osób, w którym autorka była członkiem. Założenia badawcze opracowane zostały przez kierownika tego zespołu³.

Analizowane tu dane pochodzą z wywiadu kwestionariuszowego przeprowadzanego z etatowymi nauczycielami placówek wychowania pozaszkolnego. Próba badawcza liczyła 76 osób, w tym większość (60) to pracownicy łódzkich placówek pozaszkolnych. Pozostałe osoby badane to zatrudnieni w placówkach w Kutnie, Belchatowie, Bielsku-Białej.

³ I. Lepalczyk, *Wychowawcy zawodowi i społeczni w miejscu zamieszkania*, „Oświata i Wychowanie” 1976, nr 21/382.

II. WYKSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI WYCHOWANIA POZASZKOLNEGO

Jednym z ważniejszych wskaźników pomyślnej działalności wychowawczej jest przygotowanie uwarunkowane wykształceniem. Z ogólnej liczby badanych połowa posiada wykształcenie wyższe, drugie miejsce zajmuje kategoria osób z wykształceniem półwyższym (21 osób); wykształceniem średnim ogólnym legitymuje się 15 osób, średnim technicznym — dwie osoby, zasadniczym zawodowym — jedna osoba, zatrudniona w pracowni krawieckiej.

Wśród pracowników z wyższym wykształceniem istnieje przewaga absolwentów filologii. Natomiast zaskakująco mała (trzy osoby) jest liczba pracowników z wyższym wykształceniem pedagogicznym. Pozostali badani z wyższym wykształceniem prezentują kierunki: plastyka, muzyka, wychowanie fizyczne, biologia, geografia, fizyka.

Pracownicy posiadający półwyższe wykształcenie to absolwenci studium kulturalno-oświatowego oraz studium nauczycielskiego. Większość pracowników o średnim wykształceniu posiada dodatkowo zdobyte kwalifikacje pedagogiczne.

W sumie niewiele jest osób posiadających zarówno przygotowanie pedagogiczne, jak i instruktorskie. Na ogół badane osoby cechuje tylko jeden z tych kierunków przygotowania do pełnionego zawodu.

Spośród 76 osób badanych 18 kontynuuje naukę. Z pozostałych osób większość odczuwa potrzebę samodoskonalenia (tylko 12 osób uważa swe przygotowanie do pracy za wystarczające). Potrzebę podnoszenia swych kwalifikacji wiążą najczęściej z odczuwanymi brakami w zakresie umiejętności i sprawności (zarówno wychowawczych, jak i instruktorskich). Znacznie mniej osób opowiada się za doskonaleniem rozszerzającym lub (i) pogłębiającym wiadomości.

Osoby badane preferują samokształcenie — 29 osób opowiada się za taką formą doskonalenia zawodowego, 18 osób woli kształcenie zorganizowane, a pozostali uważają za słuszne godzenie obu form. Szczególnie mocno podkreślali badani niedosyt spotkań, zebrań, konferencji, w których uczestnicząc, mogliby systematycznie dzielić się doświadczeniami z kolegami pokrewnych placówek.

III. STAŻ PRACY NAUCZYCIELI WYCHOWANIA POZASZKOLNEGO

Do ważnych uwarunkowań efektywności pracy w zakresie wychowania pozaszkolnego należy niewątpliwie zaliczyć staż pracy wycho-

wawców. Istotna jest nie tylko ilość przepracowanych lat, ale również ilość i jakość doświadczeń zdobytych we wcześniej wykonywanej pracy zawodowej. W badanej próbie dla 21 osób aktualna praca jest pierwszą pracą zawodową. Wśród pozostałych przeważają osoby, które przed zatrudnieniem w placówce pozaszkolnej pracowały w innych instytucjach oświatowych (wizytatorzy, nauczyciele szkolni), natomiast mniejszość (15 osób) to kontynuatorzy pracy kulturalno-oświatowej (instruktorskiej).

Należy zaznaczyć, że dyrekcja placówek, o których mowa, chętniej angażuje do pracy ludzi posiadających już pewne doświadczenia zawodowe, co niewątpliwie można uznać za pozytywne dla spodziewanych efektów. Kwestię dyskusyjną stanowi jednak przydatność doświadczeń typowo dydaktycznych. Istnieje obawa, że obok elementów korzystnych (umiejętność poznawania wychowanków, nawiązywania kontaktów, współpracy ze środowiskiem) będą oni automatycznie przenosić metody szkolne (werbalizacja, sztywność ocen, moralizowanie) na grunt wychowania pozaszkolnego.

W okresie przeprowadzania badań tylko jedna osoba objęta nimi pracowała krócej niż rok. Najliczniejszą kategorię stanowili pracownicy, których staż pracy w placówkach pozaszkolnych wynosił od 2 do 5 lat (40 osób), drugą pod względem liczebności (26 osób) — osoby o stażu 6—10 lat. Pozostałe 9 osób pracuje dłużej niż 15 lat.

Zróznicowany jest również wiek badanych nauczycieli. Oto zestawienie ilustrujące liczebność poszczególnych kategorii wiekowych:

- poniżej 25 roku życia — 7 osób;
- 25—34 lata — 33 osoby;
- 35—44 lata — 17 osób;
- 45—54 lata — 16 osób;
- powyżej 55 roku życia — 3 osoby.

Względna równowaga osób o krótkim i długim stażu pracy oraz zróznicowany wiek badanych stwarzają pewne podstawy optymistycznych prognoz. Młodzi wnoszą do pracy zapał, entuzjazm, świeżość pomysłów, łatwiej nawiązują kontakty z młodzieżą, natomiast pracownicy starsi, o dłuższym stażu pracy posiadają zazwyczaj większą wiedzę, bogatsze doświadczenia, ich decyzje są zwykle bardziej wyważone. Sytuacja taka zapewnia ciągłość pracy, zabezpiecza przed kryzysem mogącym nastąpić wówczas, gdy kadra starzeje się równocześnie. Wyniki badań są pod tym względem bardziej pomyślne niż wyniki badań przeprowadzonych w Pałacu Młodzieży w Katowicach⁴.

⁴ B. Chmielowski, *Pałac młodzieży jako placówka wychowawcza*, Katowice 1971, s. 57.

IV. STAN ZDROWIA, ŻYCIE RODZINNE BADANYCH WYCHOWAWCÓW

Podobnie jak w całej kadrze nauczycielskiej, w prezentowanej tu grupie nauczycieli występuje zjawisko feminizacji. Kobiety stanowią blisko 65% badanej populacji. Respondenci-mężczyźni w trakcie rozmów ujawniali kompleks wykonywania „kobiecego” zawodu. Nie przesądzało to jednak o globalnej ocenie zadowolenia z pełnionej roli. Co ciekawsze, mężczyźni wyżej oceniali jakość pracy i satysfakcję wiążące się z jej wykonywaniem niż kobiety, ciesząc się możliwościami wykazania swej inicjatywy, brakiem sztywnych programów krępujących swobodę wykonawców; rzadziej też utyskiwali na pracę popołudniową, konieczność wykonywania pewnych zadań w dni świąteczne, ograniczony czas kontaktowania się z własną rodziną. Osoby o ustabilizowanym życiu rodzinnym, posiadające własne dzieci, stanowią zdecydowaną większość badanej próby (53 osoby).

Przy określaniu uwarunkowań działalności wychowawczej istotne znaczenie ma kwestia zdrowotna. Tylko 10 badanych wychowawców ocenia swój stan zdrowia jako zdecydowanie dobry, a aż 24 osoby — jako słaby lub wręcz bardzo zły. Najczęściej skarżono się na schorzenia serca, dolegliwości nerwicowe oraz silne ogólne zmęczenie.

V. OKOLICZNOŚCI I MOTYWY PODJĘCIA PRACY W PLACÓWCE WYCHOWANIA POZASZKOLNEGO

Najczęściej podawanym przez respondentów motywem podjęcia aktualnej pracy jest zamiłowanie do pracy z dziećmi i młodzieżą oraz zainteresowanie problematyką wychowawczą. Zainteresowanie przedmiotem prowadzonej działalności instruktorskiej, aspiracje tworzenia własnych zespołów amatorskich były wymieniane jako motywy nieco rzadziej. Jeszcze rzadziej wystąpiło łączenie obydwu kategorii motywacyjnych.

Nie wszyscy badani chcieli wypowiadać się na temat motywacji i okoliczności podjęcia pracy pozaszkolnej. Stanowią oni prawie jedną trzecią ogółu badanych.

Kilku respondentów przyznało się do faktu przypadkowego podjęcia tej właśnie pracy (dziewięć osób); wiadomość o wolnym etacie, niemożność zdobycia innej pracy, kolega pracujący w danej placówce — zadecydowały o ich zatrudnieniu. Zdaniem tych osób przypad-

kowość w podjęciu pracy nie wpłynęła negatywnie na jakość ich pracy ani na stopień zadowolenia z niej. Poznając bliżej swe zadania, respondenci polubili je, zainteresowali się wykonywanym typem działalności. Tylko w trzech przypadkach proces taki nie nastąpił — badani traktują obecną pracę jako przejściową, czekając na możliwość zmiany miejsca zatrudnienia.

VI. CZAS WOLNY BADANYCH WYCHOWAWCÓW

Duży wpływ na efekty pracy pozaszkolnej mają postawy wobec zjawisk życia kulturalnego, własne zainteresowania, hobby, pasje twórcze osób wykonujących tę pracę. Nauczyciel wychowania pozaszkolnego musi bowiem zarazić swą pasją uczestników własnych zajęć. Z tego względu interesujące mogą wydać się wyniki analizy wypowiedzi respondentów na temat spędzania czasu wolnego.

Przede wszystkim w wypowiedziach związanych z tym tematem zwracają uwagę skargi na zbyt małą ilość czasu wolnego. Respondenci twierdzili, że nie mieszczą wykonania swych obowiązków zawodowych w granicach przewidzianych etatową ilością godzin. Najwięcej czasu pochłania im przygotowywanie imprez masowych. Najbardziej zaangażowani wychowawcy poświęcają ponad 15 godzin tygodniowo na obowiązki zawodowe wykonywane poza godzinami pracy (według ich deklaracji). Spostrzeżenia poczynione w trakcie badań wykazują natomiast zjawisko zgoła odmienne — wielu wychowawców nie ma co robić nawet w godzinach swej pracy. Rozbieżności te należy traktować głównie jako wyraz zróżnicowania (pod względem angażowania się w pracę) kadry placówek wychowania pozaszkolnego.

Według wypowiedzi badanych nauczycieli można stwierdzić, iż swój czas wolny spędzają najchętniej w domu. Nietypowe bowiem godziny pracy powodują rozmijanie się z domownikami — stąd godziny po pracy bywają najczęściej poświęcone byciu z rodziną.

Do najbardziej preferowanych czynności wolnoczasowych należy czytelnictwo czasopism (50 osób). Na drugim miejscu tej listy znajduje się aktywność społeczna (42 osoby). W następnej kolejności wymieniano: czynności manualne (30 osób), aktywność kulturalną (25 osób), sport (20 osób). Do osób aktywnych w twórczości kulturalnej zalicza się tylko pięć osób badanych. W sumie wyniki te należy ocenić jako nader skromne, jak na specjalistów od pracy kulturalno-wychowawczej.

VII. ELEMENTY KULTURY PEDAGOGICZNEJ BADANYCH OSÓB

Elementy emocjonalne kultury pedagogicznej wystąpiły w badanej próbie w pozytywnej postaci. Większość badanych lubi pracę z dziećmi i młodzieżą. Cechuje ich otwartość, łatwość nawiązywania kontaktów, życzliwość. Podczas wywiadów badani bardzo chętnie opowiadali o swej pracy, wykazując duże zaangażowanie, przejęcie się sprawami wychowawczymi. Charakterystyczne cechy — łatwość wypowiadania się, poprawność języka.

Znacznie gorzej przedstawia się natomiast wiedza ogólnopedagogiczna i znajomość metodyki wychowania. Trudności w werbalizowaniu celów wychowania, określaniu metod pracy społeczno-wychowawczej ujawnili badani poprzez uchylanie się od odpowiedzi, szukanie pomocy u ankietera, odpowiadanie sloganami.

Większość badanych uważa, że w ich pracy najważniejsze są walory osobiste: życzliwość, znajomość ludzi, tolerancja, otwartość, zaangażowanie, zmysł organizatorski. Na drugim miejscu przydatności do wykonywanej pracy należy, zdaniem respondentów, postawić umiejętności praktyczne, w następnej zaś kolejności — znajomość i umiejętność stosowania metod i technik wychowawczych. Wiedza ogólna i pedagogiczna jest wyraźnie niedoceniana przez badanych nauczycieli. Pozostaje to w pewnej niekonsekwencji z faktem, iż większość badanych nauczycieli zadania wychowawcze — kształtowanie odpowiednich postaw, rozwijanie osobowości wychowanków — przedkłada nad zadania typu instruktorskiego (nauczyć tańczyć czy śpiewać). Tylko (aż?) 16 osób nie dostrzega, nie podejmuje w świadomy sposób zabiegów o charakterze wychowawczym.

Należy zaznaczyć, że wielu badanych słusznie dostrzega możliwości placówki pozaszkolnej przede wszystkim dla wzmacniania szans pomysłowego rozwoju społecznego i kulturalnego swych podopiecznych; dotyczy to połowy badanej próby.

W wypowiedziach badanych osób o przedmiocie swych oddziaływań można odczytać troskę o własny sukces, o efekty widoczne i pozytywnie oceniane. Dzieje się to czasami kosztem zaspokojenia rzeczywistych potrzeb. Wśród uczestników najbardziej preferowana kategorią są dzieci młodsze (oprócz zespołów, w których sam typ działalności wyznacza uczestnictwo młodzieży). Zjawisko faworyzowania przez niektórych wychowawców tej kategorii wiekowej zauważono już we wcześniejszych badaniach i uznano za niepokojące⁵. Innym dowodem słuszności powyższej oceny jest niechęć do pracy

⁵ B. Passini, *Funkcjonowanie i zadania placówek wychowania pozaszkolnego*, „Studia Pedagogiczne” 1975.

z uczestnikami trudnymi wychowawczo, uzasadniana bądź brakiem przygotowania do pracy z takimi uczestnikami, bądź niedostatecznym przystosowaniem placówki. Pragnienie sukcesu, dążenie, aby własny zespół zajmował wysokie lokaty w ruchu amatorskim, jest samo w sobie zrozumiałe, sukces jednak byłby znacznie większy, gdyby został połączony z pokonaniem trudności spowodowanych wiekiem lub zaburzeniami w zachowaniu się uczestników, które wcale nie muszą przesądzać o braku specjalnych uzdolnień i potencjalnych bądź ujawnionych zainteresowań.

Zajęcia dla stałych uczestników prowadzone są najczęściej metodą zespołową. Respondenci dostrzegają potrzebę indywidualizowania zabiegów wychowawczych, ale jednocześnie wielu z nich neguje możliwość jej realizowania. Zależy to głównie od wielkości zespołu. Badani prowadzili zespoły, w których najmniejszy liczył 7 a największy 50 osób. Zdecydowana większość respondentów włączała się także do organizowania imprez, stosując tym samym metodę masową. Analiza dotycząca uczestnictwa w imprezach przedstawia się następująco: dzieci i młodzież (60 badanych), ogół mieszkańców danego rejonu (38 osób), załogi pobliskich zakładów pracy (16 badanych), seniorzy rejonu, w którym znajduje się placówka (7 badanych). Do odpowiedzialności za organizację i przebieg imprez środowiskowych poczuwają się przede wszystkim dyrektorzy placówek oraz pracownicy działu imprez.

VIII. OCENA REJONU DZIAŁANIA

W punkcie tym dla uwarunkowań działalności wychowawczej omawianego typu ważne są dwie sprawy: ułatwienia lub trudności spowodowane typem środowiska oraz znajomość środowiska ze strony osób pełniących w nim funkcje wychowawcze. Dla ogółu respondentów z Łodzi i Bielska-Białej podstawowym rejonem działania jest dzielnica, w której zlokalizowana jest określona placówka pozaszkolna; placówki kutnowskie i bełchatowskie mają uczestników pochodzących z całego miasta. Choć zarówno w wielkich, jak i mniejszych miastach zdarzają się przypadki dojeżdżania młodzieży z odległych peryferii, to przewagę wśród uczestników mają ci, którzy mieszkają w niedużej odległości od młodzieżowego domu kultury. Wiąże się to m. in. ze sposobem rekrutacji uczestników i reklamy zajęć (plakaty rozwieszane są w najbliższej okolicy, zaproszenia — wysyłane do instytucji pozostających w sąsiedztwie).

Podstawą działalności wychowawczej w środowisku jest jego trafne rozpoznanie. Warto zaznaczyć, iż badani zamieszkujący w pobliżu placówki mieli zadanie znacznie ułatwione. Dotyczy to 34 respondentów (blisko połowa badanych). Pozostali wychowawcy dojeżdżali do swego miejsca pracy, wśród nich były osoby, których dojazd w obie strony trwał ponad dwie godziny.

Tylko ośmiu respondentów miało pełne rozpoznanie środowiska, jego zalet i wad. Taka sama liczba osób stwierdziła całkowity brak znajomości rejonu, w którym realizowała swą działalność; brak ten tłumaczono zamieszkiwaniem w odległej dzielnicy i ograniczaniem się do pracy z własnym zespołem w murach placówki pozaszkolnej. Pozostałe osoby badane wykazały się częściową znajomością swego rejonu działania. Z wypowiedzi badanych można odczytać niedocenywanie zależności, jakie mogą występować pomiędzy ich działaniami a uwarunkowaniami środowiskowymi. U osób zdających sobie sprawę z tych zależności występują natomiast trudności poznawania i oceniania środowiska. Najczęstszym sposobem rozpoznawania potrzeb przez badanych wychowawców jest poznawanie pośrednie — poprzez osoby odwiedzające placówkę, uczestniczące w zajęciach. Tylko nieliczni czerpią wiedzę na ten temat zarówno z obserwacji czynionych w placówce, jak i z czynnego uczestnictwa w pracach społecznych. Prace te wynikają bądź z rozszerzania swej pracy zawodowej, bądź z przynależności do lokalnych stowarzyszeń.

Oceniając rejon swej działalności badani nauczyciele na ogół ustunkowywali się do niego krytycznie. Podkreślano niekorzystną lokalizację placówek — stara zabudowa, mało terenów rekreacyjnych, sąsiedztwo lokali, w których podaje się alkohol, brak aktywności mieszkańców danego rejonu, brak troski rodziców o swe dzieci. Inni badani (21 osób) dostrzegali pozytywne strony swego rejonu. Różnice ocen wystąpiły nie tylko pomiędzy pracownikami różnych placówek, ale uwidaczniały się także w uwagach osób pracujących w tym samym rejonie.

IX. UMIEJĘTNOŚCI POZYSKIWANIA PARTNERÓW W DZIAŁALNOŚCI WYCHOWAWCZEJ

Współdziałanie istniejących w środowisku osób, organizacji i instytucji zainteresowanych działaniami wychowawczymi warunkuje pełniejsze wykorzystanie sił, daje podstawy stworzenia jednolitego systemu oddziaływań, zwiększa szanse efektywności wychowawczej.

Problem pozyskiwania partnerów, podtrzymywania współpracy przedstawia się jako dość różnicujący badanych nauczycieli. Analiza wyników badań pozwala wyróżnić tu trzy kategorie: osoby mające licznych partnerów (27 badanych); osoby podejmujące współdziałanie z nielicznymi partnerami, najczęściej z rodziną i szkołą (32 badanych); osoby przyznające się do braku jakichkolwiek partnerów (17 badanych). Część osób zaliczonych do trzeciej kategorii podejmowała próby współpracy, ale zrezygnowała z nich napotykając trudności, część natomiast zupełnie nie dostrzega potrzeby podejmowania współpracy uważając, że wykracza to poza przypisane im obowiązki. Wychowawcy mający partnerów działań w środowisku najlepiej oceniali współpracę polegającą na wzajemnym świadczeniu usług. Troską napawa fakt niedoceniań przez respondentów konsultacji wychowawczych. Niektórzy respondenci, odczuwający potrzebę przeprowadzania takowych (zaznacza się to u osób mających trudności w prowadzeniu podopiecznych), wiązali je jednostronnie z domem rodzinnym uczestników, nie dostrzegając możliwości szukania pomocy w innych kręgach środowiskowych. W związku z problemem współpracy z rodzicami zaznaczyły się odczuwane przez kilku nauczycieli „braki w przygotowaniu metodycznym do pracy z ludźmi dorosłymi” (stwierdzenie dosłowne jednej z respondentek).

Większość pracowników pedagogicznych placówek pozaszkolnych ocenia siebie jako osobę popularną w środowisku (50 osób). Ocena negatywna wystąpiła u 16 osób, brak oceny — u 10. Więcej niż połowa badanych (44 osoby) była nagradzana za swą pracę, w tym część osób otrzymywała nagrody (dyplomy, wyróżnienia) kilkakrotnie.

X. TRUDNOŚCI W REALIZOWANIU DZIAŁAŃ PODEJMOWANYCH PRZEZ OSOBY BADANE

Do trudności w realizowaniu swych zadań przyznaje się 28 osób. Trzy wiążą je z własną osobą (zły stan zdrowia, braki w przygotowaniu zawodowym), 11 — z niedostatecznym zapleczem materialnym instytucji, w której pracują, 14 podaje łącznie trudności subiektywne i obiektywne. Krytyka zaplecza materialnego placówki pozaszkolnej dotyczyła: trudności lokalowych (budynki nie dostosowane do potrzeb, ciasnota pomieszczeń), niedostatków wyposażenia w sprzęt i pomoce do zajęć, niewystarczających nakładów finansowych.

Odczuwane przez respondenów trudności w realizowaniu zadań są przez nich wiązane także z: kłopotami w ustalaniu planów pracy, wyczerpywaniem się pomysłów, brakiem umiejętności pracy z doro-

słymi (podkreślano brak umiejętności aktywizowania społeczności lokalnej i brak umiejętności pozyskiwania rodzin uczestników), niedostatecznym przygotowaniem do pracy z dziećmi (wymieniany wcześniej niedosyt umiejętności praktycznych i technik wychowawczych). Do uwarunkowań niekorzystnych należy także słabe poparcie wychowawców ze strony ich rodzin, praca popołudniowa, niezbyt wysokie uposażenie. Wymieniano także kłopoty spowodowane zaniedbaniami opiekuńczymi uczestników zajęć (niektóre dzieci przychodzą na zajęcia głodne i brudne). Słabą frekwencję uczestników, występującą szczególnie w okresie letnim, wiązano m. in. z niedostatkiem terenów rekreacyjnych, które mogłyby służyć uatrakcyjnieniu prowadzonych zajęć.

XI. PODSUMOWANIE

Charakter powyższej analizy uwarunkowań działalności pozaszkolnej związany jest z charakterem wykorzystanego materiału badawczego. Rola, jaką przypisuje się cechom charakteryzującym wykonawców tej działalności, wynika ponadto z przeświadczenia, że efekty każdego typu poczynąń zależą w olbrzymiej mierze od osób będących ich autorami, od przygotowania, zaangażowania, predyspozycji osobowościowych realizatorów.

Realizatorzy wychowawczej działalności pozaszkolnej jawią się w świetle prezentowanych badań jako kategoria dość mocno zróżnicowana pod względem wykształcenia, stażu pracy, wcześniejszych doświadczeń zawodowych. Różnicuje ich także świadomość swojej roli. Można wyodrębnić tych, którzy czują się przede wszystkim instruktorami, których jedyną funkcją jest przekazanie własnych umiejętności praktycznych swym podopiecznym (mniejszość), oraz takich, którzy są świadomi swej funkcji wychowawczej.

Stosunek do środowiska, jego rozpoznanie, uwzględnianie potrzeb środowiskowych jest kolejną cechą różnicującą badanych. Na podstawie tego kryterium można wyodrębnić cztery kategorie nauczycieli placówek pozaszkolnych:

a) osoby nie doceniające wagi uwarunkowań środowiskowych, ograniczające swą działalność wyłącznie do programowych zajęć ze swym zespołem stałych uczestników — nauczyciele ci słabo znają rejon działania, nie zabiegają o pozyskanie partnerów w środowisku;

b) osoby w działaniach nie różniące się od poprzedniej kategorii, lecz odczuwające niedosyt, dostrzegające potrzebę wiązania swych działań z innymi podmiotami wychowania, ograniczające jednak swą

działalność z uwagi na trudności, głównie subiektywne (brak umiejętności diagnozowania, stosowania metod pracy społeczno-wychowawczej, odnajdywania sił społecznych);

c) osoby faktycznie realizujące działalność środowiskową, nie posiadające jednak świadomości swej roli w środowisku — ich działalność wynika z konieczności realizowania ogólnego programu placówki, z wykonywania polecenia służbowego, z naśladowania kolegów;

d) osoby dostrzegające potrzebę działalności środowiskowej i realizujące ją — zalicza się tu badanych znających rejon swego zatrudnienia, reagujących na braki środowiskowe, współdziałających z rodziną, szkołą i innymi osobami, organizacjami, instytucjami; są to wychowawcy popularni wśród mieszkańców rejonu, wielu z nich dużo czasu poświęca pracy społecznej; ta kategoria skupia większość osób należących do dyrekcji placówek; liczebnością wyróżniają się także pracownicy działów imprez.

Cechy różnicujące badanych nauczycieli sprawiają, że różne jest także ich zadowolenie z pracy, osiągane satysfakcje. Nierówny stopień angażowania się w działalności wychowawczej i nierówny poziom przygotowania zawodowego powodują, że część wychowawców osiąga znaczne sukcesy, inni natomiast mają wiele kłopotów z wypełnianiem swych zadań.

